

Stanisław Kardynał Dziwisz

KOPIA

Kraków, 19 sierpnia 2019 r.

Czcigodna Rodzino Ks. prof. Józefa Tischnera,

Z prawdziwym żalem i zażenowaniem przyjąłem wiadomość zamieszczoną przez Dyrektora Wojskowego Biura Historycznego im. gen. K. Sosnkowskiego- dr hab. Sławomira Cenckiewicza, w sprawie Waszego Brata ks. prof. Józefa Tischnera sugerującą jakoby miał On być współpracownikiem SB.

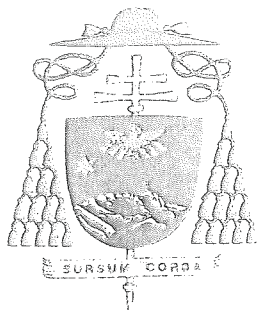
Autor tego komunikatu poinformował na twitterze, że ks. prof. Józef Tischner był KO(kontaktem operacyjnym) i konsultantem Departamentu IV MSW tj. wyspecjalizowanej jednostki SB do zwalczania Kościoła Katolickiego w Polsce, i wyrażając z tego powodu rzekome ubolewanie dodał od siebie „szkoda”.

Ks. prof. Józef Tischner, którego znałem przez kilkadziesiąt lat i którego oddanie i postawę cenił Papież Jan Paweł II był wybitną postacią Polskiego Kościoła i to zarówno jako człowiek, uczony filozof i ksiądz. Jego dokonania dla nas są znane a jego oddanie dla Ojczyzny-Polski było całkowite i bez reszty.

Postawa ks. prof. Józefa Tischnera zarówno w okresie tworzenia się struktur NSZZ „Solidarność”, której był kapelanem i przewodnikiem duchowym, autorem Etyki Solidarności wyznaczającej nowe wzorce zachowań społecznych wymierzonej przeciwko systemowi totalitarnemu opartemu na kłamstwie i przemocy, stanowiła wielką pomoc duchową zarówno dla Kościoła, jak i dla nas wszystkich. Jego nauczanie prawd wiary wykluczało zdradę wartościom, jakim służył.

Znając osobiście ks. prof. Józefa Tischnera, którego darzyłem uznaniem i szacunkiem, jako człowieka głębokiej i niezachwianej wiary, oddanego całym sercem i duszą Polsce, a także patrząc na ogrom Jego dokonań dla Kościoła i wyrwania się z pęt krepującego nas systemu komunistycznego - wykluczam aby ten wielki humanista, który całe życie poświęcił wolności człowieka mógł być konfidentem i konsultantem systemu przemocy, przeciwko któremu czynnie występował dając niezliczone dowody swojej mądrości i odwagi.

Sławomir Cenckiewicz zamieszczając wpis na swoim twitterze, jako dyrektor państwowej instytucji, zawodowo zajmującej się lustracją wiedział, a w każdym razie wiedzieć powinien, jaki odzew społeczny spowoduje zamieszczony przez niego nieoparty na żadnych dowodach wpis o rzekomej agenturalnej działalności ks. prof. Józefa Tischnera i że u części wiernych, podziwiających nauczanie ks. Józefa, wywoła on mylne wyobrażenie, że było inaczej.



Stanisław Kardynał Dziwisz

Ubolewam nad tym, że wpis taki w ogóle miał miejsce. Komunikat zamieszczony przez dr hab. S. Cenckiewicza niczego nie dowiódł, tego zwłaszcza, aby istniał cień jakichkolwiek dowodów na to, że ks. prof. Józef Tischner kiedykolwiek był agentem SB.

Szkoda jaką ten wpis wywołał w rodzinie ks. prof. Tischnera jest nie do oszacowania, gdyż wywołuje poczucie goryczy i krzywdy oraz stanowi niesprawiedliwą zapłatę za to, co ten najwyższej klasy humanista dokonał.

Ten nieodpowiedzialny wpis próbuje podważyć niekwestionowane dokonania naukowe jednego z wybitnych intelektualistów w wymiarze uniwersalnym, działa na szkodę Kościoła i co więcej wywołuje u odbiorców tej informacji, niemających rozeznania w sprawach lustracyjnych, błędne przekonanie, że już sam wpis zdziałany ręką nieznanego funkcjonariusza SB sam w sobie stanowi dowód na taką współpracę, która nigdy nie miała miejsca.

I to wszystko ma uwiarygodnić osoba autora wpisu z racji zajmowanego stanowiska w instytucji państwowej.

Ubolewam nad tym wpisem wraz z Wami, Braćmi ks. Józefa Tischnera. Wiem bowiem, co czują ludzie niesłusznie oskarżani, zniesławiani, skazywani bez dowodów, ludzie, którym odbiera się poczucie godności, o którym tyle i tak pięknie mówił i pisał Wasz Brat ostrzegając przed ludźmi, którzy próbowali stwarzać alternatywną rzeczywistość. Jak bardzo przenikliwym myślicielem był autor klasycznych opracowań „W krainie schorowanej wyobraźni” i „Wedle wartości” proroczo przewidując jak bardzo trudne będzie wyjście z epoki komunizmu, który pozostawił po sobie spadek mentalny określany mianem „homo sovieticus”

Wpis na twitterze z 3 czerwca br. dowodzi tylko, jak bardzo spełniło się proroctwo tego wielkiego myśliciela.

Głęboko Panom współczuję i modlę się razem z Wami w intencji ks. Józefa, gdyż wiem jak bardzo przeżywacie tę próbę odebrania Mu, osobie tak bliskiej Was tego, czym zasłużył sobie całym swoim życiem dla Ludzi i Kościoła, najwyższego szacunku i godności.

Z wyrazami pamięci

Serdecznie pozdrawiam,

Stanisław kard. Dziwisz
Stanisław kard. Dziwisz

Szanowni Panowie
Marian i Kazimierz Tischner